

PORADNIK MOLA KSIĄŻKOWEGO - CZĘŚĆ PIĄTA ☺ **ZWIERZĘTA (ZWŁASZCZA KOTY) W LITERATURZE.**

Witam w kolejnej odsłonie mojego poradnika. Dzisiaj rzecz bardzo ważna, zwierzęta i ludzie.

Co mają ze sobą wspólnego, czy się różnią i dlaczego są dla nas ważne? Bo ważne jednak są, Nie tylko jako nasi milusińscy. Potrafią inspirować artystów: malarzy, pisarzy, rzeźbiarzy. Dzisiaj skupimy się na kotach.

Dlaczego? **17 LUTEGO KALENDARZ OBWIESZCZA DZIEŃ KOTA.**

Nie będę Wam dzisiaj wcale pisać, że o kotach własnych i tych bezdomnych myśleć należy i pomagać im, to innym razem.

Dzisiaj poszukajmy kocich bohaterów książkowych.



KOCIA DWUDZIESTKA, CZYLI DWADZIEŚCIA LEKTUR Z KOCIM MOTYWEM

Topos (stały motyw, temat utrwalony w literaturze) kota występuje w literaturze bodaj odkąd ludzkość zaczęła snuć sensowe opowieści, a symbolika motywu z wiekami zyskiwała coraz obszerniejsze pole znaczeniowe, nadto wciąż się rozrastające.



Słowniki czy encyklopedie symboli i przesądów mogą świadczyć o wszelakiego rodzaju wizjach, wartościach, wymiarach, rolach kotów odgrywanych w poszczególnych kulturach, co oczywiście przekładało się na twory literackie i wierzenia związane z owymi zwierzętami.

Współcześnie również te futrzaki nie są przez artystów - zarówno słowa, jak i sztuk plastycznych, a nawet architektury - pomijane,

a nierzadko nawet dzieła z tymże motywem zyskują rangę klasyki, jak „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa.

W popkulturze motywem kota szafuje się również często, co motywem drogi czy motywem przewodnika, choć ich waga znaczeniowa fabularnie bądź symbolicznie często znacznie się różni - raz kot odgrywa rolę kluczową dla intrygi utworu, innym razem stanowi niezależne tło, a czasem po prostu odgrywa drugo- i trzeciorzędą rolę, aczkolwiek



zdarzają się także koty istotne dla przedstawianej problematyki.

Chciałam zaprezentować Wam zatem dwadzieścia dzieł do czytania, wykorzystujących w większym lub mniejszym stopniu ów topos.

Alicja w Krainie Czarów - Lewis Carroll

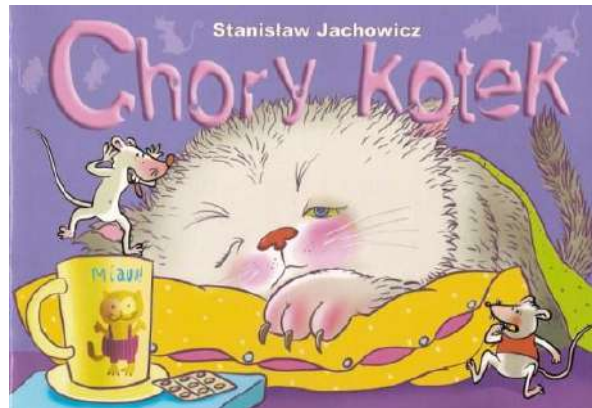
W przepięknym obrazie Carrolla, ułożonym według matematycznego układu, pojawia się jeden z kotów najpopularniejszych zarówno w kulturze wysokiej, jak i popularnej i masowej,- Kot z Cheshire (też Kot-Dziwak). Ten niewiarygodnie wymowny futrzak oprócz gładkiej mowy i obłąkanego charakter potrafi również lewitować oraz znikać, ale to chyba właśnie jego psychiczna specyfika i kurtuazyjne zachowanie sprawiło, że jako postać niepierwszoplanowa zyskała tak wielką popularność.

Bastet

W mitach egipskich pojawia się bogini miłości, płodności, uciechy, ogniska domowego muzyki i tańca, zwąca się Bastet albo Bast, a jej atrybutami są krzyż Anch, instrument sistrum oraz kot. W niektórych wizjach ukazywana jest właśnie w postaci tego zwierzęcia lub z jego głową. Wierzenia, w których pojawiają się Bastet pochodzą z czasów II Dynastii, a nazwa bóstwa wzięła się od miasta Bubastis, gdzie prawdopodobnie rozpoczął się ten kult.

Chory kotek - Stanisław Jachowicz

W krótkim wierszu Jachowicza pojawia się kotek schorowany, a w zasadzie przejeżdżony. Odwiedza go doktor i stara się pomóc, mały sierściuszek uskarża się na swe zachowanie oraz cierpienia. Za pomocą takiej alegorii autor stwarza sugestywne ostrzeżenie dla najmłodszych, aby uważali na to ile i co jedzą. Nadto, mimo niewielkiej objętości, twórcy udało się zaszczerpić w tekście wiele treści - za szkołą Marka Twaina.



Garfield - Jim Davis



Chyba najbardziej znany kot świata zadebiutował na łamach własnego komiksu w 1978 roku.

Grubiutki, narcystyczny i rozleniwiony rudzielec stara się żyć według filozofii pragmatyzmu, zatem stara się robić jak najmniej. Jego codzienny plan składa się najczęściej z drzemki, telewizyjnych seansów, pożerania przy okazji kolejnych porcji lazanii.

Lista rzeczy, których nie cierpi Garfield jest bardzo długa, a znajdują się na niej m.in. mleczarz, listopad, własne urodziny, dieta czy wiosna. Oprócz spania i jedzenia, po części także telewizji, nałogowo pije kawę.

Złote popołudnie - Andrzej Sapkowski

Opowiadanie Sapkowskiego, autora wiedźmińskiego cyklu i „Trylogii husyckiej”, jest jednym z najlepszych przykładów intertekstualności, której „ofiara” stał się Kot z Cheshire, główna postać tego utworu.

Jednak sam kot, zwący się tutaj Chester, wcale nie pochodzi z Cheshire - Alicja stwierdza, że skoro takie nosi miano, musi pochodzić z owego hrabstwa - w tym świecie przedstawionym pełni rolę władcy wszystkich kotów, posiada magiczne umiejętności: włada czasem i przestrzenią. W wariacie Sapkowskiego nie ma jednak takiej ogłady, jak w pierwowzorze, mimo inteligencji, pomysłowości i sprytu, jest wulgarny i cyniczny.

Kafka nad morzem - Haruki Murakami

U Murakamiego koty pojawiają się drugoplanowo, ale w odpowiednim wątku pełnią dość istotną rolę. Jeden z bohaterów, pan Nakata, po osobliwym wypadku, jaki przeżył w młodości, posiadał odrobinę nadnaturalne zdolności - potrafi rozmawiać z kotami. Dzięki temu może prowadzić filozoficzne dysputy z dwójką kotów, kocurem Kawamura i kotką Mimi, przepadającą za operami Pucciniego.

Chłopcy - Jakub Ćwiek

W wulgarnym połączeniu atmosfery z serialu „Synowie Anarchii” oraz bohaterów rodem z „Przygód Piotrusia Pana” J. M. Barriego również pojawia się dość intrygująca kreacja kota. Osobnik ów przez większość czasu majaczy gdzieś w tle wydarzeń, nosząc charakterystyczny czerwony krawat. Na pierwszy plan wychodzi dopiero w razie konieczności, jak w trzecim tomie, ale ma też swoje własne opowiadanko w drugim.

Okazuje się wówczas, że posiada magiczne zdolności, dzięki którym potrafi bez szwanku przemieszczać się przez Skrót (posępna, wymarła kraina) i wchodzić w ciała martwych, przejmując sterowanie nad nimi.

Koralina - Neil Gaiman

Podobnie jak w poprzednim przykładzie, tak i w tym, kot - również czarny - potrafi przechodzić między wymiarami (nie wiem, czy Ćwiek inspirował się tym jawnie bądź nie). Początkowo futrzak nie bardzo chce nawiązać jakąkolwiek relację z tytułową bohaterką, dopiero, gdy oboje

spotykają się w osobliwym mikroświecie (innym wymiarze), zaczynają rodzić się nimi pewne stosunki, które później przerodzą się w prawdziwą przyjaźń.

No i nie można zapomnieć, że po „drugiej stronie” kocur potrafi mówić.



Mistrz i Małgorzata - Michała Bułhakowa



W arcydziele Bułhakowa w całkiem intrygujący sposób wykorzystano motyw kota - w postaci Behemota, przybierającego kształt tego zwierzęcia o czarnym umaszczeniu, lecz nie jest to do końca przeciętny przedstawiciel owego gatunku, co widać na pierwszy rzut

oka, choćby ze względu na wielkość równą świni i zawadiacki wąż. Na co dzień miał zabawiać Wolanda, a wśród swych upodobań znajdował szachy, wódkę i broń, do tego poruszał się na dwóch łapach i mówił.

Catwoman - Bob Kane i Bill Finger

Kobieta-Kot zadebiutowała w komiksach w roku 1940, dokładnie w „Batman vol. 1 #1”, gdzie odgrywała złoczyńcę. Na przestrzeni lat jej postać ewoluowała i stała się raczej antybohaterką, aniżeli czarnym charakterem z prawdziwego zdarzenia. Niejednokrotnie pomagała Mrocznemu Rycerzowi, a nawet stawała się członkiem jego drużyny.

W niektórych wersjach jej postać nawiązuje gracją, sposobem zachowania i gestami do postępowania kota, czasem nawet wywodzi swe umiejętności od kociej bogini, Bast (ale nie jest to kanoniczna geneza).

Kot w butach - Charles Perrault



Powszechnie znana w europejskiej tradycji folklorystycznej baśń ludowa została wykorzystana przez Perraulta do napisania baśni literackiej. Zastosowana w ten sposób metoda rettelingu pozwoliła autorowi przybliżyć także wyższym sferom intrygujący tekst folkloru. Wyróżniającymi elementami tego kota na tle innych jest fakt, że został on obdarzony licznymi przymiotami człowieka - mową, złożonym a racjonalnym myśleniem i sprytem, pozwalającym mu ostatecznie stać się wielmożnym panem.

Harry Potter - J.K. Rowling

Na kartach powieści o szkole czarodziei pojawia się wiele kotów, lecz bodaj dwa szczególnie powinny zapaść czytelnikom w pamięć - Krzywołap i pani Norris. O ile ten pierwszy zachowuje się tradycyjnie jak na kota, czyli poluje na szczury (ma to istotną wagę w trzecim tomie) i zwyczajowo kręci się po salonie Gryffindoru, to pani Norris spełnia się jako swoisty pomocnik woźnego - informujący go w razie potrzeby o niepożądanych incydentach i dba, na swój sposób, o bezpieczeństwo (motyw zaganiania sów do sowiarnii).

Opowieści z Narnii - C.S. Lewis

Jednym z nieodzownych elementów świata przedstawionego w książkach Lewisa jest lew Aslan, utożsamiany z Chrystusem. Jako postać potrafi być zarówno okrutny i groźny, jak i sympatyczny i pouczający, zawsze jednak działa w zgodzie z odwiecznymi prawami, dlatego też określany jest jako jedna z najbardziej szlachetnych istot (o ile nie najszlachetniejsza) w Narnii. Wyglądem przypomina prawdziwego lwa, niemniej jest około dwukrotnie większy oraz potrafi porozumiewać się ludzką mową. Dla mieszkańców Narnii stanowi symbol sprawiedliwości, dobrobytu i wolności.

Odyseja kota imieniem Homer - Gwen Cooper

Jest to opowieść autobiograficzna - z jednej strony smutna, z drugiej podnosząca na duchu. Razu pewnego kobieta przygarnęła nietypowego, bo ślepego kota, porzuconego wcześniej przez właścicieli. Początkowe obawy odnośnie do wychowania



niepełnosprawnego Homera prysnęły z czasem, a on sam okazał się miłym, przytulaśnym i lubiącym zabawę zwierzakiem. Historia nacechowana jest pokaźną ilością pozytywnym emocji, oddziałuje siłą przekazu mówiącą, że prawdziwa przyjaźń jest... Ślepa, choć bezcenna.

Kot w pustym mieszkaniu - Wisława Szymborska

Wiersz nieodżałowanej poetki został napisany tuż po utracie męża i widać w nim ogromny wpływ tego zdarzenia. Podmiotem tego tekstu jest uczłowieczony w wielu aspektach kot, odbierający rzeczywistość zwierzęcymi zmysłami, przez które czuje, że zabrakło mu kogoś bliskiego. Kot widzi, że nic nie zostało zmienione w mieszkaniu, choć widzi, iż nie wszystko jest takie jak dawniej. Szuka swego właściciela, ale prawda przychodzi do niego powoli.

Czarny kot - Edgar Allan Poe

W swym krótkim utworze grozy Poe zaserwował czytelnikom wizerunek kota, Plutona, jako zwierzaka dość sympatycznego i przymi-lającego się, a już na pewno bezwzględnie wiernego swemu panu.

Przynajmniej na początku, ponieważ potem, na skutek dość makabrycznych czynów, staje się coraz bardziej posępny, aż wreszcie ginie. Na chwilę, bowiem nie mija dużo czasu, gdy pojawia się w rodzimym domu i nie przewraca życia mieszkańców do góry nogami.



Kot w stanie czystym - Terry Pratchett i Gray Jolliffe

Oto książka o prawdziwych kotach, czyli takich, co nie jedzą z miseczek z plaketką „dla kota”, nie pojawiają się na kartkach urodzinowych, nie noszą obroży przeciw pchłom, ani nie gonią niczego, „z dzwoneczkiem w środku”.

Duet autorów prezentuje w tej publikacji serię humorystycznych tekstów o osobliwych, nietypowych (a raczej „typowych i naturalnych”, jak głosi blurb) historyjek z kotami w roli głównej - wszyscy kochający koty powinni zajrzeć, bowiem niezwykle wiarygodny przewodnik po życiu (nie)kotów.

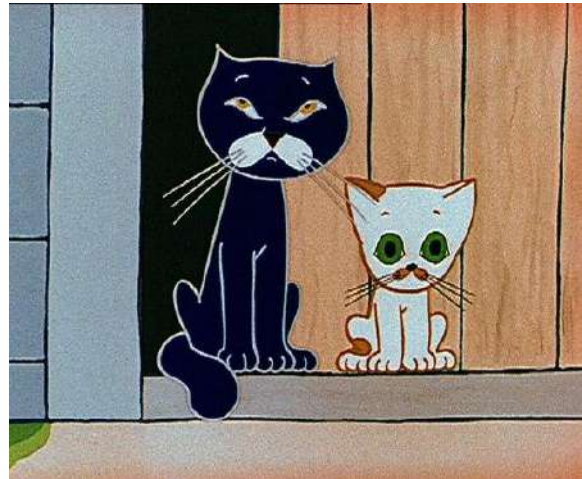
Prezes i Kreska: jak koty tłumaczą sobie świat - Łukasz Orbitowski

Bury a pręgowany Prezes oraz pełna wdzięku, okrągłutka Kreska rozmawiają na tematy wszelakie. Oczywiście to dwa koty. Dość osobliwe, ale za to bardzo sympatyczne. Prezes odgrywa tu rolę swoistego mentora, opowiadającego o świecie, kocim świecie, różniącym się w wielu względach od naszego. Nabierającym nierzadko fantastycznych, z ludzkiej perspektywy, kształtów.

Przygody kota Filemona - Marek Nejman i Sławomir Grabowski

Uroczego kocurka i jego kapryśnego przyjaciela większość zapewne kojarzy z animowanym serialem, emitowanego najczęściej w trakcie dobranocki.

Niemniej jednak pierwowzory tych dwóch uroczych zwierzków cieszą także w formie literackiej - chyba nikomu nie trzeba przybliżać żyjących na wsi postaci rezolutnego białego z brązową ciapką kotka Filemona oraz starszego, mrukliwego Bonifacego?



Dewey. Wielki kot w małym mieście - Vicki Myron, Bret Witter

Sama książka uderza w podobne tony, co „Odyseja kota imieniem Homer”. Opowiada o porzuconym kocie, przyciśniętym przez bibliotekarkę. Z pozoru zwyczajny zwierzątko odmienia nie tylko życie kobiety, ale także przyczynia się do ocieplenia wizerunku instytucji, w której pracuje. Kolejna pozycja dla tych, którzy uwielbiają historie bezinteresownej przyjaźni między człowiekiem a zwierzęciem, poruszająca i dająca nadzieję na lepsze jutro, a przy tym akcentująca rolę, jaką odgrywają zwierzęta domowe w życiu ich właścicieli.



Jak żyć bez kota? No cóż jak widać na załączonych rysunkach nudno jest bez kota. Ktoś mądry napisał: „Dom bez kota to głupota”. To jest powód by posiadać kota.

Dlaczego więc tak się wymądrzam, a sama nie mam kota?

Jest powód - mam psa, a ten nie lubi kotów i... po temacie!!!!

Do następnego spotkania,

Ewa Nowikow ☺